

Dyplomy – studenci.

Baranik.

„Jeszcze kilka lat temu studenci mogli liczyć na to, że po zakończeniu studiów znajdą dobrze płatną pracę, co więcej w wyuczonym przez siebie zawodzie. Teraz niestety jest inaczej – tym którzy studiują przyświeca powiedzenie: idź na studia – zostaniesz wykształconym bezrobotnym. Dlatego trudno się dziwić, że komu jak komu, ale właśnie studentom zależy na tym, żeby Polska weszła w struktury Unii.”

Brak ofert na rynku pracy spowodował, że obecnie np. w zachodniopomorskiem jest zarejestrowanych 1,5 tys. bezrobotnych absolwentów szkół wyższych – to dwa razy więcej niż przed dwoma laty. Dlatego wielu studentów władających biegle językami obcymi już teraz myśli o pracy w krajach Unii.

Banaszkiewicz.

„Czy mogę liczyć na to, że po wejściu do Unii mój dyplom będzie uznawany we wszystkich państwach członkowskich?”

Odpowiedź brzmi tak. Jednak trzeba zwrócić uwagę na to, że jak na razie to czego uczą się np. studenci we Francji niekoniecznie musi się pokrywać z tym, co przerabiają zacy w Polsce.

Żurek.

„Do celów porównywalności systemów kształcenia uzyskiwanych dyplomów jest stworzony w UE program NARIK, (lub specj. program...) który będzie umożliwiał porównywanie wykształcenia w poszczególnych państwach UE.”

Co więcej – po wejściu do Unii- Polska będzie musiała przestrzegać co najmniej dwóch dyrektyw w tym zakresie.

Żurek.

„Pierwsza dyrektywa z 89 roku mówi o uznawalności dyplomów szkół wyższych gdzie nauka trwała min. 3 lata. Natomiast druga dyrektywa z 93 r. dotyczy kształcenia głównie zawodowego.”

Obecnie polskie dyplomy są uznawane w Austrii i w Niemczech. Otwarcie granic ma to zmienić. Wtedy polska inteligencja będzie miała większe szanse na zatrudnienie w poważnych zagranicznych firmach. Bo jak na razie oferty są ale to głównie: praca na budowie, w barach czy restauracjach.

WIZYT

Dariusz Baranik (stand-up)

Marta Banaszkiewicz

studentka IV roku Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego

dr Marek Żurek
Centrum Integracji Europejskiej im. Jeana Monneta, Uniwersytet Szczeciński